

Laureaci Brylantowych Anten Satelitarnych 35-lecia „TV-Sat Magazynu”

Brylantowe Anteny wręczone z okazji Jubileuszu 35-lecia „TV-Sat Magazynu”:

- Zygmunt Solorz – Polsat
- Mirosław Błaszczyk – Polsat
- Józef Birka – Polsat
- Andrzej Abramczuk – Netia
- Dorota Żurkowska – Warner Bros. Discovery
- Dorota Gałązka – Warner Bros. Discovery
- Witold Kołodziejcki – KRRiT
- Marlena Pasowski – FOX
- Edyta Sadowska – Canal+
- Jakub Brzeczowski – Eutelsat
- Tomasz Węgrzyński – Vectra
- Marta Wojciechowska – Fiberhost
- Janusz Kosiński
- Jacek Kobierzycki – TOYA
- Witold Krawczyk – TOYA
- Krzysztof i Jacek Mruk – Sat-Mont Serwis
- Wiesław Okrój – Promax

- Szymon Sowa – XBEST
- Krystian Skiba – XBEST
- Artur Stefanowicz – TVIP
- Jerzy Straszewski – PIKE
- Włodzimierz Zieliński – PIKE
- Andrzej Ostrowski – Protelko
- Ryszard Wojtaszek – Protelko
- Tadeusz Marczewski – Astral
- Bogusław Kisielewski
- Mariusz Wargocki – Krawarkon
- Grzegorz Szeliga – iNET Group
- Karol Skupień – KIKE
- Jacek Wiśniewski – Nexera
- VECTRA
- ORANGE
- HUAWEI
- TK CHOPIN
- PIKE
- KINO POLSKA



Dorota Żurkowska i Dorota Gałązka
– Warner Bros. Discovery



Mariusz Mikołajczyk – „TV-Sat Magazyn”
i Andrzej Abramczuk - Netia



Krystian Skiba i Szymon Sowa - XBEST

Święto w Puch

W XIX Wigilii Kablowej w Puchaczówce w 35-lecie „TV-Sat Magazynu”, wręczano nagrody iśmy chwilę o początkach telewizji kablowej w l



Jak co roku na początku grudnia, branża kablowa spotkała się w Siennej na wigilii kablowej. Jednak ta była wyjątkowa. Pierwszego dnia obchodzono 35-lecie „TV-Sat Magazynu”. Przyjechali szefowie redakcji i przedstawiciele wielu operatorów, nadawców, dostawców kontentu i techniki. Wręczano anteny satelitarne, licytowano na rzecz powodzian i wspominano stare dzieje.

Uczestnicy odbyli podróż sentymentalną na specjalnym panelu wspominkowym, który poprzedzał dyskusję o wyzwaniach rynku i oczekiwaniach widzów. Nie zabrakło postaci historycznych dla rynku kablowego, takich jak między innymi Jerzy Straszewski, były i wieloletni prezes PIKE, Bogdan Kisielewski, były szef Kino Polska, Witold Kołodziejcki, były szef KRRiT, Andrzej Ostrowski, pionier telewizji kablowej, Tomasz Węgrzyński, właściciel Vectry i Witold Krawczyk, prezes TK Toya. Wszystko jednak kręciło się wokół rocznicy „TV-Sat Magazynu”, który – co warto podkreślić – od wielu lat patronuje również Zjazdowi MiśOT.

– „TV-Sat Magazyn” to czasopismo, które zrodziło się w komunizmie i przetrwało kapitalizm. Jakim cudem?

Henryk Ciski, założyciel i redaktor naczelny „TV-Sat Magazynu”: – Jakim cudem? Chyba takim samym jak wszystko się zaczęło. Nikt nie przypuszczał, że w kraju za żelazną kurtyną może zrodzić się coś takiego jak magazyn poświęcony telewizji satelitarnej i kablowej. Kiedy pojechaliśmy na pierwsze targi satelitarne do Paryża

wanie naczkówce

li udział przedstawiciele telewizji kablowych, nadawców i dostawców kontentu. Świątowano branżowe i wspominano. Z Henrykiem Ciskim, redaktorem naczelnym pisma, porozmawialiśmy, które przypomniały sceny z kina akcji.



w 1980 roku, to oblegały nas tłumy dziennikarzy z Zachodu. Jak to? To wy tu? To u was wolno wydawać coś takiego?

Pierwsze lata były dla nas bardzo trudne organizacyjnie, ale było bardzo, bardzo duże zapotrzebowanie. Wydaliśmy pierwszy numer, który ukazał się w marcu 1989 roku w nakładzie 15 000 egzemplarzy i było bardzo trudno go kupić. Był na wagę złota. Wtedy wydawca zorientował się, że można na tym zarobić i zaczął zwiększać nakład. Magazyn rozchodził się bez zwrotów. Zapotrzebowanie na wiedzę o telewizji satelitarnej rosło nadzwyczaj szybko. Ludzie zaczęli kupować sprzęt do odbioru nowych kanałów.

– **Podobno pierwsze talerze satelitarne to była kontrabanda z... Polski?**

– Robił je pewien kowal samouk. Miał do tego smykałkę. Te anteny jechały do Szwecji, tam były pieczętowane, oklejane, pakowane w kartony i przyjeżdżały do Polski jako produkt zagraniczny. U nas wtedy nie wolno było sprzedawać anten produkowanych w Polsce.

– **Kiedy pojawiły się Astra i niemieckie programy zaczął się prawdziwy boom na satelitę. Otworzyło się okno na świat Zachodu.**

– Można było oglądać niemieckie niekodowane kanały i to zapoczątkowało rozwój kablówek, ponieważ nie każdego było stać na zakup talerza satelitarnego.

My nie nadążaliśmy wtedy z odbieraniem telefonów i informowaniem jak odbierać kanały z satelity. A jak już ktoś je włączył, to skąd miał

wziąć program telewizyjny? Mieliliśmy na to swój sposób. Metoda może nie była zbyt elegancka i do końca legalna, ale skuteczna.

– **Trzeba sobie jeszcze uświadomić, że to był czas, kiedy nie było internetu ani kurierów. Zdobyć program to było jedno, a odebranie go z zagranicy to drugie.**

– Dzięki temu, że miałem kontakty z targów satelitarnych, zorganizowaliśmy całą akcję pozyskiwania go i dostarczania do Polski. Zaprzyjaźniony angielski dziennikarz przekazywał w Londynie przesyłkę mojemu koledze pilotowi, a ten dostarczał ją kierowcy na Okęciu, który, jadąc niekoniecznie zgodnie z przepisami, przywoził ją błyskawicznie samochodem do Łodzi. Nigdy nie został zatrzymany, bo pomagał nam również komendant milicji drogowej, który wysyłał komunikat do radiowozów, że taki to a taki samochód, z takim a takim numerem rejestracyjnym, będzie jechać na trasie Warszawa – Łódź i proszę go nie zatrzymywać. W redakcji czekali już ludzie, aby go tłumaczyć i dostarczyć go do drukarni. W latach 1991-1992 pierwsze magazyny trafiły do Czechosłowacji i na Ukrainę. Czesi przyjeżdżali do Polski i czytowali na kolejne numery. Najbardziej jednak z tamtych czasów utkwił mi w pamięci drugi wyjazd na targi w Paryżu, gdzie przyjechalśmy już z gotowymi numerami i je wystawiliśmy. Byliśmy olbrzymią sensacją, a ja tego momentu nie zapomnę do końca życia. To było coś bardzo przejmującego...

– **To były czasy, kiedy w Polsce wiele rzeczy działało się nielegalnie. Prawo nie nadążało za zmianami ustrojowymi.**



Witold Kołodziejczyk były przewodniczący KRRiT szeroko omówił wieloletnią współpracę z „TV-Sat Magazynem”

Powstawały nie tylko nowe gazety, ale również stacje telewizyjne i radiowe. Później jednak wszystko się zalegalizowało i ustabilizowało. Nadszedł czas kapitalistycznej konkurencji. Mimo to przetrwaliście przeszło 35 lat.

– Tak, ale teraz staliśmy się jakby mniej potrzebni. Dzisiaj, przy okazji rocznicy, mówiono o tym, że operatorzy nam wiele zawdzięczają i to były bardzo miłe słowa, ale nam jest teraz nie tak łatwo, wciąż jednak dotrzymujemy kroku branży.

– **Czy planujecie ciągle jeszcze drukować magazyn, czy przechodzicie do internetu?**

– Teraz jesteśmy pół na pół. Do czasu dopóki będzie stary rocznik czytelników weteranów, którzy lubią tradycyjne wydania papierowe. No i tak pomału staram się, żeby młodzież przejmowała jeszcze tych „starych” inżynierów, specjalistów. Młodzi ludzie są już inaczej patrzący na życie. Poza tym powiadam, żeby nie wylać dziecka z kąpielą, żeby pamiętając o tym, co było, tworzyć przyszłość...

Krzysztof Kołodziejczyk
portal.pl





O początkach współpracy TOYI z redakcją długo mówił Witold Krawczyk



Tadeusz Marczewski nie krył radości z otrzymanej nagrody



Brylantową Antenę Arturowi Stefanowiczowi z TViP wręczyli Henryk Ciski i Mariusz Mikołajczyk

Laureaci Brylantowych Anten Satelitar



Grzegorz Szeliga prezes Inet Group był dumny z nagrody



Wieloletni działacz branżowy a jednocześnie gospodarz Wigilii i Jubileuszu Ryszard Wojtaszek długo dzielił się wspomnieniami z młodymi kolegami

nych



Prezesowi Tomaszowi Węgrzyńskiemu wręczyliśmy dwie nagrody: jedną dla niego drugą dla Vectry



Tak prezentował otrzymaną nagrodę Jacek Wiśniewski prezes Nexery



W trakcie uroczystości odbyła się licytacja na rzecz miejscowych powodźian. Pierwsze wydania „TV-Sat Magazynu” najwyżej wylicytował Janusz Kosiński



Nagrodę dla Huawei odebrali Anna Dubaj i Wojciech Wilczyński



Znany harfista Michał Zator umiłał nam muzykę wielogodzinne spotkanie